

List Dziekana Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Szczecińskiego na Poniedziałek Wielkanocny 2019

Umiłowani w Panu Siostry i Bracia!

Niespodziewane spotkanie niewiast z Jezusem zmartwychwstałym, w konkretnej cielesnej szacie, napawa zdumieniem i prowadzi do głębokiej refleksji nad naszym życiem i przeznaczeniem. Zatrzymajmy się dzisiaj nad prawdą o zmartwychwstaniu ciała. Jaka jest nasza wiara w zmartwychwstanie? Z jednej strony, „jeśli Chrystus nie zmartwychwstał, daremne jest nasze nauczanie, próżna jest także wasza wiara” (1 Kor 15,14) — jak podkreśla św. Paweł, z drugiej zaś, wydaje się, że mamy niemałe kłopoty z rzeczywistym przyjęciem i zrozumieniem tej prawdy. Wierzymy w „życie po życiu”, ale niejednokrotnie nasze wypowiedzi, a jeszcze bardziej nasze życie, jakby temu zaprzeczały. Zobrazowaniem są chociażby słowa zamieszczone na niejednym nagrobku: „pokój jego duszy”. A czy to oznacza pogardzenie ludzkim ciałem? A przecież to właśnie za głoszenie wiary w zmartwychwstanie ciała św. Paweł został wyśmiany na Areopagu. „Gdy usłyszeli o zmartwychwstaniu — czytamy w Dziejach Apostolskich — jedni się wyśmiewali, a inni powiedzieli «Posłuchamy cię o tym innym razem»” (17,32). Poganie uważali bowiem ciało za więzienie duszy. Zbawienie miało zatem polegać na wyzwoleniu się nieśmiertelnego elementu z cielesnej klatki. Biblia nie dzieli jednak człowieka na duszę i ciało. A jeśli w chrześcijaństwie mówi się o ciele i duszy, to aby odróżnić (nie oddzielić) różne wymiary, które składają się na jedną całość, jaką jest osoba ludzka. Zgodnie z chrześcijańską wizją człowiek nie tyle ma ciało, co... jest ciałem. Kiedy Biblia mówi o „ciele” to ma najczęściej na myśli całego człowieka.

Nasza wiara w zmartwychwstanie nie jest wynikiem filozoficznego rozważania, np. na temat nieśmiertelnej duszy, ale opiera się na fakcie zmartwychwstania Jezusa. Dlatego swoją argumentację za zmartwychwstaniem św. Paweł zaczyna od pytania: „Jeżeli zatem głosi się, że Chrystus zmartwychwstał, to dlaczego twierdzą niektórzy spośród was, że nie ma zmartwychwstania? Jeśli nie ma zmartwychwstania, to i Chrystus nie zmartwychwstał” (1 Kor 15,12-13). Zmartwychwstanie jest świadectwem wierności Boga Ojca wobec Syna - Jezusa, jest pełną miłości odpowiedzią Boga na śmierć. Bóg ocala nie tylko jakąś duchową (boską) część człowieka - Jezusa, ale przeprowadza przez śmierć całe Jego człowieczeństwo. Zmartwychwstanie ciała oznacza zatem przede wszystkim to, że Bóg nie pozwoli zginąć niczemu, co autentycznie ludzkie, ponieważ kocha człowieka takim, jakim on jest. Opowiedzenie się Boga za człowiekiem jest również opowiedzeniem się za światem materialnym, w którego centrum znajduje się ludzkie ciało.

Wciąż może nas nurtować pytanie które stawiali sobie Koryntianie: „A jak zmartwychwstają umarli? W jakim ukazują się ciele?”. Nie jesteśmy w stanie odpowiedzieć jednoznacznie na tego rodzaju pytania. Paweł Apostoł słysząc je, stwierdza: „O, niemądry! Przecież to, co siejesz, nie ożyje, jeżeli wprzód nie obumrze” (1 Kor 15,36). Obraz zasianego ziarna sugeruje, że jeśli nasz obecny świat przyrównalibyśmy do małego, niepozornego nasienia, to rzeczywistość po zmartwychwstaniu należałoby porównać do wspaniałej rośliny, drzewa... „Zasiewa się ciało zmysłowe — powstaje ciało duchowe” (1 Kor 15,44) — zauważa dalej św. Paweł. A zatem można by stwierdzić tak: człowiek nie jest i po śmierci nie będzie czystym duchem, ale ciało po zmartwychwstaniu będzie innym, niż nasze ziemskie ciało, będzie ono chwalebne i niezniszczalne; pomimo tej nowej jakości będzie to nasze ciało, całkowicie przystające do naszej tożsamości.

Rzeczywistość zmartwychwstania nie odnosi się jednak tylko do stanu po śmierci. Zmartwychwstanie to coś, do doświadczenia czego jesteśmy zaproszeni już w tym życiu. „Przez chrzest zanurzający nas w śmierć zostaliśmy razem z Nim pogrzebani po to, abyśmy i my wkroczyli w nowe życie — jak Chrystus powstał z martwych dzięki chwale Ojca” — czytamy w Liście do Rzymian (6,4). Zawsze, ilekroć korzystamy z przebaczenia - bezwarunkowej miłości, doświadczamy zmartwychwstania. Piotr widział zmartwychwstałego Jezusa, rozmawiał z Nim, ale tak naprawdę przeżył i zrozumiał, czym jest zmartwychwstanie, kiedy z załknionego, z piętnem zdrady, prostego rybaka stał się apostołem oddającym życie za swego Mistrza. Mógł je oddawać aż do męczeńskiej

śmierci, ponieważ wiedział, że zostanie mu ono zwrócone, tak jak zostało zwrócone Chrystusowi. Ten, kto naprawdę wierzy w zmartwychwstanie, nie tkwi w egoistycznym zatroskaniu o siebie, ale potrafi — kiedy nastanie chwila sposobna ku temu — poświęcić swe ciało w imię miłości do drugiego człowieka. Wie bowiem, że „zasiewa się ciało zmysłowe - powstanie ciało duchowe” (1 Kor 15,44).

Ta krótka katecheza nt. zmartwychwstania ciała, jest namiastką ogromnego zasobu treści przekazywanych w ramach zajęć dydaktycznych prowadzonych na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Szczecińskiego. Kadra badawczo-dydaktyczna podnosząca wciąż swoje kwalifikacje, poziom dydaktyczny i wychodząca naprzeciw zainteresowanym z bogatą ofertą, stanowi zespół troszczący się o studenta i o dobro uczelni. Wydział Teologiczny, mimo iż stanowi jedną z najmniejszych części składowych uniwersytetu, stara się o to, by utrzymać pełne uprawnienia akademickie. Dzięki tym uprawnieniom możemy prowadzić studia magisterskie z teologii adresowane nie tylko dla przyszłych duchownych, ale dla zainteresowanych osobiście lub od strony zawodowej naukami teologicznymi. Zachęcamy nauczycieli do skorzystania z podyplomowych studiów przygotowujących do nauczania religii jako przedmiotu poszerzającego spektrum dotychczasowej dydaktyki. W ofercie wydziału mamy kierunek familiologia. Są to studia zarówno pierwszego jak i drugiego stopnia przygotowujące do zawodów: asystent rodziny, profilaktyka społeczna oraz poradnictwo psychospołeczne, rodzinne i mediacje. Zachęcamy do zapoznania się ze szczegółową ofertą.

Jak zawsze przy takiej jak dzisiejsza okazja, pragnę skierować słowa wdzięczności do wszystkich wiernych za okazywane wsparcie i serdeczną życzliwość. Dzięki datkom składanym dzisiaj na tacę możemy utrzymać obiekty służące zwłaszcza dydaktyce, możemy sprostać wymogom najróżniejszych służb kontrolnych, mających na celu bezpieczeństwo i sprawne funkcjonowanie infrastruktury budowlanej. Nasze słowa wdzięczności za wszelkie okazane nam dobro duchowe i materialne wzmacniamy modlitwą z serca płynącą. Jednocześnie życzymy Wam Siostry i Bracia, by wiara w zmartwychwstanie Chrystusa Pana przeradzała się w wiarę w każde słowo pochodzące od naszego Zbawiciela. Byśmy karmiąc się nauką Mistrza z Nazaretu oraz otwierając się na łaskę płynącą z Nieba, kroczyli do pełnego zjednoczenia z Bogiem.

Szczecin, Wielkanoc 2019

/x. Dullak/

ks. prof. US dr hab. Kazimierz Dullak
dziekan Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Szczecińskiego
